

# Dariusz Nawrot

---

## Obchody pierwszej rocznicy Konstytucji 3 Maja w Warszawie

---

Niepodległość i Pamięć 7/1 (16), 67-75

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Nawrot

## Obchody pierwszej rocznicy Konstytucji 3 Maja w Warszawie\*

Michał Ogiński, który przyjechał do Warszawy parę dni przed pierwszą rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, taki obraz tych chwil utrwalił w pamiętniku: "Egzaltacja była jeszcze w całej swej sile. Nieprzyjaciele konstytucji widząc zbliżającą się chwilę dojrzenia swego planu, lekceważyli już sobie zapal. Kilku z postrzegaczy, doświadczeńszych i zastanawiających się głębiej, już w przyszłości czytało smutne przepowiednie dla Polski, lecz wogóle wszystko jeszcze pośród publiczności oddychało radością i uciechą. We wszystkich zgromadzeniach towarzyskich, na wszystkich widowiskach, na wszystkich ulicach miasta, we wszystkich pieśniach narodowych słyszano tylko zwrotkę: KRÓL Z NARODEM, NARÓD Z KRÓLEM. Zdawało się, że zapomniano na niejaki czas ważniejszych spraw państwa, aby się tylko zajmować obchodem rocznicy Trzeciego Maja"<sup>1</sup>.

Początek przygotowaniom do uroczystości dała decyzja Sejmu z 15 marca 1792 r. W tym dniu marszałek Stanisław Małachowski dziękując Bogu za zjednoczenie umysłów na sejmikach lutowych, zaproponował by wypełnić przyrzeczenia zawarte w Deklaracji Stanów Zgromadzonych, uchwalonej wraz z Konstytucją 3 Maja. Postanowiono wówczas, że co roku 8 maja, w dniu imienin królewskich, świętować się będzie uchwalenie Konstytucji, a w podzięcie Najwyższej Opatrzności, "za wydobycie Polski spod przemocy obcej i nieładu domowego", wysiłkiem wszystkich stanów wystawi się poświęcony jej kościół<sup>2</sup>.

Wystąpienie Małachowskiego było odpowiedzią na wyznaczenie przez sejmiki lutowe delegacji, które udać się miały do Warszawy, by podziękować za uchwalenie Konstytucji. Reprezentanci woj. kijowskiego, dając wyraz swojemu patriotyzmowi uchwili dobrowolną składkę na budowę kościoła Najwyższej Opatrzności<sup>3</sup>. Już 22 II 1792 r. H. Kołłątaj w liście do Stanisława Augusta radził królowi, aby "dla spotęgowania wrażenia, wszystkim delegatom dał audiencję wspólną i okazała"<sup>4</sup>. Projekt ten rozważano

\* Przedruk za zgodą Fundacji "Polonia Restituta" z czasopisma "Niepodległość" (numer okolicznościowy), nr 6, 1991, s. 41-55.

1 M. Ogiński, *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1825*, t. I, Poznań 1870, s. 117-118.

2 Dariusz Nawrot, *AGAD, ASW, Nr 24, k. 189, Deklaracja Stanów Zgromadzonych [w:] Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1899, s. 225-226.

3 Stanisław August do A. Debolego z 3 III 1792, AGAD, Zb. Pop. 413.

4 W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 358.

na dworze oraz w Klubie Przyjaciół Konstytucji. Tam też postanowiono wnieść sprawę przyjęcia delegatów w Warszawie na posiedzenie Sejmu<sup>5</sup>. Adresatem uroczystości miało być społeczeństwo, choć jak wspomniał Kollątaj, obchody rocznicy 3 Maja miały pokazać sąsiadom, a przede wszystkim dworowi Petersburskiemu, jeszcze jedną sankcję Narodu dla Ustawy Majowej<sup>6</sup>.

Jeszcze 15 marca Stanisław Kostka Potocki, który zabrał głos po wystąpieniu Malachowskiego, przedstawił jednomyślnie przyjęty projekt uroczystości<sup>7</sup>. Postanowiono udzielić generalnej audiencji delegatom sejmików w dniu 3 Maja 1792 r., zalecając marszałkom I. Potockiemu i K. Raczyńskiemu przygotowanie planu obchodów<sup>8</sup>. Obrady zakończył wniosek S. Soltyka, który zaproponował połączenie święta 3 Maja z dniem imienin królewskich. Projekt przyjęto, a do Rzymu wysłany został kurier w celu wyjednania zgody Papieża na przeniesienie święta Św. Stanisława z 8 na 3 maja<sup>9</sup>.

Obchody 3 Maja zostały zaprojektowane przez tych samych ludzi, którzy przygotowali uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Miały one być początkiem corocznych uroczystości<sup>10</sup>. Początek tego typu rocznicom w Europie, dało Święto Federacji 14 lipca 1790 r. w Paryżu. Zwolennikiem zorganizowania uroczystości 3 Maja, na wzór francuski, był przybyły na wiosnę z rewolucyjnej Francji F. Mazzei<sup>11</sup>. W dniu rocznicy projektowano: "urządzić ogólną przysięgę na Konstytucję, na podobieństwo uroczystości, która odbyła się na Polu Marsowym w Paryżu". Zamierzano na polu pod Wołą wznieść estradę, na której monarcha w stroju koronacyjnym przyjmowałby delegacje sejmików. Planowano urządzenie wielkich zabaw dla ludu oraz iluminację miasta. W pobliżu Warszawy miano założyć obóz dla 7 tys. żołnierzy, którzy mieliby strzec porządku w mieście<sup>12</sup>.

20 kwietnia opublikowano plan obchodów rocznicy. Ograniczano ją, za radą prymasa, do uroczystej sesji Sejmu w Kościele Św. Krzyża, po której nastąpić miało nabożeństwo oraz procesja do miejsca złożenia kamienia węgielnego pod kościół Najwyższej Opatrzności. Zamieszczone w planie słowa: "oświadczy marszałek wielki koronny hołd i życzenia senatu i ministerii królowi", nasiliły plotki wokół uroczystości<sup>13</sup>.

Kosztowny i zakrojony na szeroką skalę plan uroczystości oraz wiadomości o sprowadzeniu do stolicy dodatkowych oddziałów wojska, wzbudziły wiele podejrzeń. Mówiono o planach przeprowadzenia w dniu 3 maja rewolucji i przekazaniu królowi przez lud władzy nieograniczonej; o wyborze nowego następcy tronu, "Piasta" z rodziny królewskiej<sup>14</sup>.

5 *Dziennik Bułhakowa* [w:] W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, t. II, Kraków 1891, s. 313.

6 H. Kollątaj, *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja*, bm i rw, s. 275.

7 *Dziennik Sejmu*, AGAD, ASW, Nr 24, k. 189.

8 *Wyznaczenie czasu na przyjęcie delegacji od województw, ziem, powiatów, tudzież dopełnienia votum w założeniu kościoła Najwyższej Opatrzności* [w:] *Volumina Legum*, op.cit., s. 405.

9 *Dziennik Sejmu*, AGAD, ASW, Nr 24, k. 190.

10 A. Galos, *Z zagadnień roli rocznic historycznych w Polsce w XIX w. Pierwszy obchód rocznicy trzecimajowej na tle rocznic XIX w.* Acta Universitatis Wratislaviensis. Nr 543, Wrocław 1981, s. 142.

11 W. Łukasiewicz, *Filippo Mazzei*, "Kwartalnik Historyczny", z. 3, 1948, s. 236, Z. Rzadzowska, *Stosunek polskiej opinii publicznej do rewolucji francuskiej*, Warszawa 1948, s. 65.

12 *Dziennik Bułhakowa*, op.cit., s. 313; G. Lucchesini do F. Wilhelma II z 17 II 1792, DZA Merseburg, rep. 96, 158 c.

13 *Traduction de L'ordre, de la marche et des ceremonies preserites pour L'Anniversaire de la Constitution du 3 Mai 1791*, bm i rw.

14 B. de Cache do W. Kaunitza z 24 III 1792, HHuStA Wien, Polen II Berichte, Nr 870; *Dziennik Bułhakowa*, op.cit., s. 319; I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów*, t. III, Poznań 1875, s. 129.

Mimo uspokajających zapewnień, że plotki te są dziełem "stronnictwa niechętnego Konstytucji, aby podburzyć Naród przeciwko królowi", niepokój narastał. Wiele osób planowało wyjechać z Warszawy "by uniknąć następstw zawieruchy 3 maja"<sup>15</sup>. Czy plotki te były bezzasadne?

Przywódcy stronnictwa patriotycznego zdawali sobie sprawę z narastającego zagrożenia dla reform Sejmu Wielkiego. Obawiano się go ze strony Rosji, obserwując aktywizację przyszłych targowiczán. W tych okolicznościach S. Piattoli 13 kwietnia 1792 r. przedstawił królowi plan ustanowienia dyktatury. Projektowano znacznie wzmocnić kompetencje monarchy, co zgodne było z notą elektora, który domagał się zwiększenia prerogatyw królewskich, jako jeden z warunków przyjęcia tronu. Zamierzano wykorzystać obchody rocznicowe do zrealizowania tych planów. W czasie uroczystego posiedzenia sejmku miano przeprowadzić "zamach" wzorowany na porządku obrad z dnia 3 maja 1791 r. Punktem kulminacyjnym, podobnie jak i pamiętnego dnia, miało być odczytanie doniesień z zagranicy, a przede wszystkim z Petersburga<sup>16</sup>.

Przed tymi zamiarami już w lutym ostrzegął swój dwór Bułhakow. Potwierdzenie tych planów znalazł carski ambasador w mowie I. Potockiego wygłoszonej 7 marca 1792 r. na posiedzeniu Klubu Przyjaciół Konstytucji<sup>17</sup>. W kwietniu konferencje przywódców stronnictwa patriotycznego miały trwać "nie co dzień ale co godzinę". Wydaje się, że ostatecznie zrezygnowano z tych planów, postanawiając poszczególnymi uchwałami sejmku zwiększyć kompetencje władzy wykonawczej na wypadek wojny<sup>18</sup>.

Jednak krążące na ten temat plotki sprawiły, że na sesji 30 kwietnia, niechętni Konstytucji posłowie zaatakowali plany obchodów rocznicy. Mówiono w sejmie, że dzień 3 maja "gotuje zgubę wolności". Wyrazy "hołdu" i "monarchy" - mówił poseł Kublicki - użyte przez marszałków, rodzą podejrzenie, jakoby usposabiały umysły do przyjęcia despotyzmu. Poseł Bolesza domagał się wyjaśnienia powodów przeniesienia sesji sejmku do kościoła Św. Krzyża i sprowadzenia wojska do stolicy. Poseł podolski Rzewuski, żądał całkowitej zmiany programu uroczystości<sup>19</sup>.

Powtarzano plotki, że podczas wspomnianej sesji zamierza się chłopów w całej Rzeczypospolitej obdarzyć wolnością<sup>20</sup>. Konflikt zakończono dopiero następnego dnia, uchwalając wniosek posła Wawrzeckiego, iż sesja 3 maja "w niczym prawodawcza ani stanowiąca być nie może"<sup>21</sup>.

Napięcie wokół 3 maja potęgowały rozchodzące się po Warszawie plotki o przygotowywaniu zamachu na Stanisława Augusta. Król miał otrzymać anonimowe listy, w których grożono mu śmiercią, zaś kanclerz Kaunitz miał go ostrzec o uchwaleniu przez jakobinów w Strasburgu decyzji o zamachu. Na parę dni przed uroczystością, na policję zgłosił się szlachcic litewski Zabiello oświadczając, że otrzymał w Wilnie, od rosyjskiego majora Schulza, 1500 czerw. zł. za zabicie króla<sup>22</sup>. Rozchodziły się plotki o podłożeniu w kryptach kościoła Św. Krzyża ładunku prochowego, by króla

15 *Dziennik Bułhakowa*, op.cit., s. 333-334

16 H. Kocój, *Polska a Saksonia w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1967, s. 116; Z. Janeczek, *Marszałek litewski I. Potocki w obronie Konstytucji 3 Maja i niepodległości Polski*. "Niepodległość", Nr 5, Sulejówek 1991, s. 101.

17 *Dziennik Bułhakowa*, op.cit. s. 313 i 319.

18 *Ibidem*, s. 345; W. Smoleński, op.cit., s. 345.

19 *Diariusz Sejmu*, AGAD, ASW, Nr 24, k. 359-361.

20 Por. B. de Caché do W. Kaunitza, HHuStA, Polen II Berichte, Nr 852.

21 *Diariusz Sejmu*. AGAD; ASW, Nr 24, k. 172, *Volumina Legum*, op.cit., s. 438.

22 G. Lucchesini do Fryderyka II z 28 IV 1792, DZA Merseburg, rep. 96, 158; *Dziennik Bułhakowa*, op.cit., s. 362-368, 371-372.

i towarzyszące mu osoby wysadzić w powietrze. Dokonano nawet oględzin gmachu i wystawiono posterunki<sup>23</sup>.

Wydaje się, że plotki o planowanym zamachu były dziełem osób pragnących zakłócić uroczystości. J. U. Niemcewicz, w swych pamiętnikach, wskazywał na rosyjskiego ambasadora jako inicjatora rozsiewania podobnych wieści<sup>24</sup>. Ale król nie lekceważył ostrzeżeń. Podczas przejazdu monarchy Krakowskim Przedmieściem zamierzano nakazać pozamykać okna, a sam Stanisław August dzień przed uroczystością był u spowiedzi, napisał testament oraz listy pożegnalne<sup>25</sup>.

Tymczasem Warszawa przygotowywała się do nadchodzącego święta. 19 kwietnia magistrat stolicy podjął decyzję o iluminowaniu miasta w dniu 3 maja<sup>26</sup>. Radzono nad utrzymaniem porządku, mając na względzie przybyłą w ostatnich dniach 40-tysięczną rzeszę chętnych obejrzenia widowiska. Równocześnie przygotowywano miejsca, w których miały się odbyć uroczystości. W przeddzień rocznicy, przy dźwięku trąb ogłoszono 3 maja dniem świątecznym, nakazując zamknięcie sklepów<sup>27</sup>.

Od wczesnego ranka 3 maja Warszawa żyła nadchodzącymi uroczystościami. Po między 7<sup>00</sup> a 8<sup>00</sup> rano, po obu stronach Krakowskiego Przedmieścia, od zamku do kościoła Św. Krzyża, zaczęło zajmować wyznaczone stanowiska wojsko. Za nim widoczne były w mundurach miejskich konfraternie kupieckie, cechy, każdy z nich przy swojej chorągwi wraz z orkiestrą. Ulice zalegały tłumy ciekawskich<sup>28</sup>. Zapelniało się też wnętrze kościoła Św. Krzyża. Wydano na ten dzień 7 tys. biletów wstępu. Podkomorzy W. L. Gutakowski wraz z szambelanami wskazywał gościom właściwe miejsca. Z obu stron prezbiterium stanął Korpus Kadetów w paradnych mundurach i szyszakach. Tam też, na lewo od tronu mieli swoje łóże posłowie zagraniczni i goście. Brakowało tylko ambasadora Rosji Bułhakowa, który poprzedniego dnia wyjechał do siedleckiej posiadłości hetmanowej Ogińskiej, manifestując w ten sposób poglądy swego dworu, dla którego uroczystości warszawskie były "czymś bardzo niemitym"<sup>29</sup>. Za dyplomatami na podwyższonej galerii miejsce zajęło grono dam w sukniach w barwach narodowych. Naprzeciw tronu zasiadło duchowieństwo, między którym uwagę zwracał arcybiskup kijowski. Na prawo od tronu łóżę zajęła ks. Kurlandzka Dorotea Biron. Po bokach tronu zasiedli ministrowie i senatorzy, a za taboretami dla marszałków sejmowych delegowani ziem, województw i powiatów. Byli tu też posłowie na sejm, plenipotenci miast, członkowie Komisji Cywilno-Wojskowej, sędziowie ziemscy warszawscy, magistrat Warszawy, członkowie sądu Apelacyjnego i urzędnicy cyrkulu. Amfiteatralne podwyższenia zajęła publiczność. Między senatorami i posłami stanęły cztery szwadrony kawalerii narodowej. Wszyscy byli ubrani odświętnie. Posłowie i delegaci sejmików w mundurze wojewódzkie a senatorowie i wyżsi urzędnicy w suknie orderu Św. Stanisława<sup>30</sup>.

23 K. Koźmian, *Pamiętniki obejmujące wspomnienia od 1778 r. do 1816 r.*, t. II, Warszawa 1907, s. 96.

24 J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. II, Warszawa 1957, s. 25.

25 *Dziennik Bułhakowa*, s. 362, I. Kraszewski, op.cit., s. 135

26 "Korespondent Warszawski", Nr 2 z 5 V 1792 r., s. 9; W. Smoleński, *Mieszczaiństwo warszawskie końca XVIII w.*, Warszawa 1976, s. 180.

27 W. Smoleński, *Mieszczaiństwo*, op.cit., s. 181.

28 "Gazeta Narodowa i Obca", Nr 34 z 5 V 1792 r., s. 213.

29 Stanisław August do A. Debolego z 2 V 1792 r., AGAD, Zb. Pop. 413.

30 "Gazeta Narodowa i Obca", Nr 34 z 5 V 1792, s. 213; E. Starzeński, *Pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji 3 V 1791 [w:] Kołomyjska księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy ogłoszenia Konstytucji Polskiej z dnia 3 Maja 1791 r.*, Kołomyja 1891, s. 93.

Jednak nie wszystkie miejsca były zajęte. Pustką świeciły krzesła senatorów i posłów niechętnych Konstytucji, którzy podobnie jak Bułhakow opuścili Warszawę<sup>31</sup>.

O godzinie 8<sup>30</sup> z zamku w kierunku kościoła Św. Krzyża wyruszył orszak królewski. Pierwsza jechała karetą z prymasem M. Poniatowskim. Poprzedzał ją kanonik z krzyżem a otaczała liczna służba. Dalej, karetą z nuncjuszem F. Saluzzo a następnie, w karecie "z tafli kryształowych z jenuzami brązowymi trzymającymi nad nim koronę" jechał król. Początkowo planowano przebycie tej drogi przez Stanisława Augusta konno ale groźba zamachu była powodem poniechania tego pomysłu. Za tym orszakiem postępował w paradnych kaletach pułk gwardii konnej koronnej<sup>32</sup>. W chwili wyruszenia orszaku zagrzmiały dzwony a na całej długości Krakowskiego Przedmieścia zagrały orkiestry cechowe. Ich muzyka mieszała się z okrzykami tłumu "Vivat Król i Naród"<sup>33</sup>.

Na stopniach kościoła powitał króla bp Onufry Okęcki z częścią duchowieństwa, marszałkami wielkimi oraz z ministrami. Po ceremonii podania Stanisławowi Augustowi wody święconej uformował się orszak, który wprowadził króla do kościoła<sup>34</sup>. Uważny obserwator zanotował: "Widać było po nim doznana trwożę, gdy padł na tron osłabiony". Strach przed zamachem nie opuszczał króla podczas całej uroczystości<sup>35</sup>.

Obchody rozpoczęła sesja Sejmu, którą zagał marszałek Małachowski zwracając się do króla: "Z chlubą niegdyś dla siebie ubiegali się Ateńczykowie oddawać cześć i uszanowanie Trazybulowi za zerwanie więzów sąsiedzkiej przemocy. To samo Naród nasz dziś czyni, przewyższając ich czulość, winną Tobie Najjaśniejszy Panie, wdzięcznością za wydzwignięcie go z uciążliwej podległości, która wolność krępowała, moc berłu odejmowała, a sławę Narodu niszczyła". Zakończył zaś słowami: "Obchód dzisiejszy dwoistą zostaje zaszczyconą pamiątką, raz będąc obrządkiem kościoła, drugi raz stając się sławną epoką odrodzenia Polski"<sup>36</sup>. Sakralizacja święta 3 Maja miała według jego projektodawców wzmocnić jego rangę.

Po Stanisławie Małachowskim głos zabrał marsz. w. lit. Mniszech, który przekazując królowi życzenia od ministrów i senatorów powiedział: "Wspomnę tylko Naj. Panie, że jeżeli Kazimierz Wielki kraj obcym stworzył, ty otworzyłeś im ojczyznę, że jeżeli Ludwik nadał wolność, Ty oswobodziłeś tą wolność, że jeżeli Jagiełły naukę wszczępiły, Ty szeroko posunąłeś ich granicę. Że jeżeli Batory sądy ustanowił, Ty ustanowiłeś sprawiedliwość, że jeżeli rycerze zwycięskie kupili rotę, Ty gotowe ustaliłeś wojska"<sup>37</sup>. W tym tonie utrzymana była kolejna mowa marszałka lit. K. N. Sapiechy<sup>38</sup>.

Mowa, jaką wygłosił Stanisław August, odpowiadając na wcześniejsze głosy, zawierała podkreślenie jednomyślności Narodu; co było celem organizatorów święta. "Cały Naród - mówił król - Prawdziwie cały, jednomyślnością swoją świadczy (...) w okazywaniu najsposobniejszym stałego przedsięwzięcia ku utrzymaniu nieporuszonemu

31 J. Kitowicz, *Pamiętniki księdza J. Kitowicza do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*, t. II, Lwów 1882, s. 23.

32 "Gazeta Narodowa i Obca", op.cit., s. 213; J. Kitowicz, op.cit., s. 22.

33 W. Smoleński, *Ostatni rok*, op.cit., s. 362.

34 Dziennik Sejmu, AGAD, ASW, Nr 24, k. 137.

35 I. Kraszewski, op.cit., s. 135.

36 *Mowa St. Małachowskiego... przy zagajeniu extra-ordynaryjnej sesji w kościele Św. Krzyża dnia 3 maja r. 1792*, bm i rw.

37 *Mowa M.W. Mniszcha... na sesji obrzędowej dnia 3 maja 1792 r. w kościele Św. Krzyża miana*, bm i rw.

38 Dziennik Sejmu, AGAD, ASW, Nr 24, k. 137.

tej oto Ustawy Rządowej, a której dobroć uznają wspierać, bronić i uwieńczyć wszyscy milionowi mieszkańcy królestwa są determinowani. Utrzymać ją, podać ją potomnym pokoleniom chcą dla czego? Bo pamiętają, że nie gwałt, nie przymus ją im przypisał lecz własna chęć, z tego przekonanie, że prawdziwy i jedyny cel tworzenia tej nowej formy rządu nie był inny, tylko żeby wszyscy Narodu Polskiego współziomkowie równie byli uczestnikami udziału wolności i ubezpieczenia własności swojej". Mowę swą zakończył król deklaracją: "z wami i dla was wszystko, bez was, a tym samym przeciwko wam nic nigdy uczynić nie chcę"<sup>39</sup>.

Następnie senat, ministrowie, posłowie i plenipotenci miast przystąpili do ucaławiania ręki królewskiej<sup>40</sup>. Gdy wszyscy powrócili na swoje miejsca ponownie głos zabrał Stanisław Małachowski podkreślając znaczenie powszechnej akceptacji Konstytucji, bowiem "najsilniejsza nawet potęga obca choć i zbrojna, nie dokona nam sprawić tyle nieszczęść, ile zdoła rzucone między nami ziarno nieufności"<sup>41</sup>.

Kolejne mowy, posłów Dubieckiego, Padnickiego z Małopolski i Wielkopolski oraz Buchowieckiego i K. N. Sapiechy z Litwy, zawierały życzenia imiennowe dla króla ale i deklaracje przywiązania Narodu do Konstytucji 3 Maja, w której obronie oni i ich współbracia są gotowi poświęcić życie. Na te głosy w imieniu króla odpowiedzieli kanclerz J. Małachowski i podkanclerzy J. Chreptowicz. Następnie wezwano delegatów sejmików do ucaławiania ręki królewskiej<sup>42</sup>.

Okolo godziny 11 sesja została zakończona i oznajmiono rozpoczęcie nabożeństwa. Mszę czytaną przy wtórze muzyki odprawił biskup Okęcki, a kazanie wygłosił biskup Malinowski. "Przedsięwzięcie wnieść - mówił o Ustawie Majowej - w ducha konstytucyjnego, obejmującego szczęście człowieka i zachęcić aby ktokolwiek kocha wiarę i ojczyznę, oddał jej winny szacunek, raz, iż tchnie czystą moralnością względem prawdziwej religii, po wtóre tchnie pożytecznością względem obywatelstwa"<sup>43</sup>. Po kazaniu odśpiewano specjalnie skomponowane na ten dzień "Te Deum". Wykonało je ponad 200 muzyków i chórzystów. Świadek uroczystości wspominał jak wielkie wrażenie muzyka ta wywarła na zebranych w kościele: "Widziałem starców i kobiety płaczących z rozrzewnieniem i ja sam wstydząc się tkliwych nerwów ukryłem twarz w dłoniach". "Te Deum" towarzyszyło sto wystrzałów z armat ustawionych naprzeciwko kościoła, z prawej strony Wisły<sup>44</sup>. Uroczystość zakłóciła jedynie burza i wichura, która zdruzgotała nawet parę okien w kościele<sup>45</sup>.

Po zakończeniu pierwszej części obchodów, zaczęto opuszczać kościół ustawiając się do uroczystej procesji. Na przedzie miejsce zajęły cechy pod swymi chorągwiami oraz zakony z krzyżami. Następnie szli kupcy z konfraterni, magistrat Warszawy z prezydentem I. W. Zakrzewskim i duchowieństwo świeckie. Tę część procesji zamykał prymas. Kilka kroków za nim szedł Stanisław August otoczony marszałkami koronnymi i litewskimi oraz Korpusem Kadetów. Następnie miejsca zajęli senatorzy, posłowie

39 Ibidem, k. 137. *Mowa Jego Królewskiej Mości dnia 3 miesiąca maja roku 1792 w kościele Św. Krzyża miana*, bm i rw.

40 Diariusz Sejmu, AGAD, ASW, Nr 24, k. 137-138.

41 *Mowa St. Małachowskiego przy wprowadzeniu delegowanych od ziem i powiatów, w tenże sam dzień miana*, bm i rw.

42 Diariusz Sejmu, AGAD, ASW, Nr 24, k. 138.

43 Ibidem: "Korespondent Warszawski", Nr 2 z 5 V 1792, s. 11; R. Ottman, *Pierwsza rocznica ogłoszenia Konstytucji 3 V 1791. "Przegląd Powszechny"*, t. XXXI z 1891 r., s. 33.

44 Diariusz Sejmu, AGAD, ASW, Nr 24, k. 138.

45 K. Heyking, *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii [w:] Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, Warszawa 1963, s. 178.

oraz zamykające procesję oddziały wojska. Procesja szła wzniesionym specjalnie na tę uroczystość pomostem, z którego obu stron stali żołnierze z regimentów gwardii<sup>46</sup>.

W czasie marszu duchowieństwo śpiewało pieśń ułożoną na to święto przez biskupa I. Krasicckiego: "O dniu, w którym wziął Naród chlubę". Śpiewom przygrywały orkiestry cechowe. Trzy chóry śpiewały psalmy i pieśni patriotyczne. Biły dzwony wszystkich kościołów warszawskich. Z okien obserwowały procesję tłumy warszawiaków<sup>47</sup>. Podczas drogi po raz drugi zerwał się wicher. Przy ulicy Piwnej wiatr wyrwał okno, do którego przywieszono portret Stanisława Augusta. Został on pogruchotany, a wydarzenia tego typu wzbudzały wiele niepokoju w przesądnym tłumie. Przypominano sobie te niepomysłne wróżby po przegranej wojnie z Rosją<sup>48</sup>.

Tymczasem na placu koło koszar ujazdowskich, przeznaczonym na kościół Opatrzności, miejsce zajął batalion gwardii koronnej. Przybycia procesji oczekiwało również 12 murarzy. W pobliżu zawieszono dzwon do nowego kościoła, który: "czynić będzie odgłos i pamięć nowej Konstytucji"<sup>49</sup>. Gdy procesja dotarła na plac, jej czoło obeszło miejsce złożenia kamienia węgielnego. W dole przygotowanym pod fundament kościoła stanął prymas i król, których otoczyli ministrowie, senatorzy, posłowie, przedstawiciele miast. Nad ich głowami rozciągało się płótno na kształt namiotu. Dalej miejsca zajęli delegaci sejmików, magistrat Warszawy oraz publiczność. Na drodze w kierunku Belwederu stanęły oddziały wojskowe<sup>50</sup>.

Ceremonię rozpoczął prymas M. Poniatowski, który pobłogosławił kamień węgielny i odczytał modlitwę. Gdy murarze ustawili kamień król rzucił nań wapno. Pod kamień włożono pieniądze z jego wizerunkiem oraz trzy medale wybite na pamiątkę uchwalenia Konstytucji. Po Stanisławie Augustie kamień węgielny obrzucili wapnem biskupi, ministrowie i marszałkowie sejmowi. Na końcu kielnie z wapnem podano stolnikowi kijowskiemu H. Chojeckiemu, jako przedstawicielowi województwa, które uchwaliło dobrowolną ofiarę na rzecz kościoła<sup>51</sup>. Z cegieł podawanych przez publiczność wymurowano nad kamieniem oktagon, a nad nim kwadrat, na którym zatknięty miał być krzyż. Podczas tej części uroczystości strzelały armaty, a regiment gwardii pieszej koronnej oddawał salwy z karabinów. Biły też wszystkie dzwony. Następnie, w zastępstwie chorego Kołłątaja, głos zabrał biskup Naruszewicz, który uwypuklił w swej mowie wiekopomne znaczenie Ustawy Majowej. Po tym przemówieniu prymas zaintonował "Veni Creator", po którym udzielił obecnym biskupiego błogosławieństwa. O 16<sup>30</sup> uroczystość zakończono<sup>52</sup>. Kościół Najwyższej Opatrzności nie wznosił się jednak nigdy ponad fundament.

Spod koszar ujazdowskich zaczęto się rozjeżdżać na wydawane przez marszałków sejmowych, ministrów i prezydenta Warszawy uroczyste obiady. Dla delegatów sejmików obiad wydał prymas Poniatowski. Król zmęczony trudami dnia udał się na obiad do Łazienek<sup>53</sup>.

46 "Korespondent Warszawski", op.cit., s. 11, "Gazeta Narodowa i Obca", op.cit.; Kitowicz J. op.cit., s. 24-25; Smoleński W. *Ostatni rok.*, op.cit., s. 363-364.

47 R. Ottman, op.cit., s. 36.

48 A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, Wrocław 1963, s. 91.

49 E. Starzeński, op.cit., s. 364.

50 "Korespondent Warszawski", op.cit.; W. Smoleński, *Ostatni rok.* op.cit. 364.

51 "Korespondent Warszawski", op.cit.; E. Starzeński, op.cit. s. 94-96.

52 *Głos A. Naruszewicza, biskupa łuckiego i brzeskiego przy założeniu kamienia na kościół Opatrzności Boskiej, r. 1792, 3 V na placu Ujazdowskim miany*, bm i rw: "Korespondent Warszawski", op.cit.

53 "Gazeta Narodowa i Obca", op.cit.



O godzinie 8<sup>00</sup> wieczorem w pięknie iluminowanym teatrze wystawiono sztukę J. U. Niemcewicz "Kazimierz Wielki". Teatr wypełniony był po brzegi. Do napisania tego dramatu namówił Niemcewicz król. Praca nad sztuką trwała tydzień i jak podkreślał sam autor, jedyną jej zaletą było dostosowanie do ówczesnych okoliczności<sup>54</sup>. Gdy król już po rozpoczęciu przedstawienia wszedł do teatru, przerwano grę i powitano go oklaskami oraz okrzykami "Vivat Król". Gdy Owsiański grający Kazimierza Wielkiego rzekł: "w potrzebie stanę na czele narodu mego", Stanisław August wychylił się z łoża i krzyknął: "Stanę i wystawię się". Zagrzmiały brawa. Z okrzykami przyjęto deklarację króla. Podobna scena powtórzyła się w chwilę później gdy aktor wydekłamował: "choć starym, choć z siwą głową, pójdę z dobrymi Polakami i albo trupem padnę albo zostawię Polskę szanowaną i niepodległą", król zawołał: "tak, tak, brawo". Powszechny entuzjazm ogarnął wszystkich<sup>55</sup>.

Tymczasem w kościołach warszawskich, także w protestanckich, odprawiano nabożeństwa. Ulice miasta patrolowały oddziały wojska i batalion skarbowy pilnujące porządku<sup>56</sup>.

O godzinie 9<sup>00</sup> wieczorem Warszawa rozbłysła światłem tysięcy świec. Najefektowniej iluminowane były: Ratusz, pałac Małachowskiego, Dembowski, Saski i Kossakowskiej. Gdzie nie chciano przepychu, w oknach ustawiano po kilka świec. Wzgórza wokół miasta rozświetlały ustawione na nich płonące beczki ze smołą. Na domach i pałacach wywieszono transparenty z patriotycznymi wierszami: "Bądź bitny, będziesz sławny a będziesz swobodny"<sup>57</sup>. Stanisław August wracając z teatru objechał ulice miasta przyglądając się pięknie ozdobionym gmachom. Wieczór zakończyła dana bezpłatnie w pałacu Radziwiłłowskim reduta<sup>58</sup>.

W następnych dniach dalej trwały obchody rocznicy Konstytucji. 4, 5 i 6 maja Stanisław August wydawał obiady dla delegatów sejmików małopolskich i wielkopolskich. Na jednym z nich, król mówił o trzeciomajowych uroczystościach: "Powiedzcie obywatelom, że wśród narodowego obchodu spotkała nas burza okropna, myśmy ją wytrzymałością zwyciężyli. Będzie li tak istotnie? Przejdą a my będziemy szczęśliwi"<sup>59</sup>. Wątpliwości te targały zapewne i zebrany delegatami. Wkrótce rozproszyć je miała deklaracja rosyjska z 18 maja 1792 r. Obchody organizowano również w innych miastach Rzeczypospolitej a ambasada polska w Londynie już 27 kwietnia 1792 r. przygotowała uroczystości rocznicowe<sup>60</sup>.

Kosztowne uroczystości majowe spotkały się już z krytyką współczesnych. Uważano, że w chwili zbliżania się wojny z Rosją stosowniejszym byłoby zajęcie się przygotowaniem wojennymi. Zaabsorbowanie władz i sejmu planami uroczystości, uniemożliwiło rozstrzygnięcie wielu pilnych spraw. Znaczna ilość wojska, które asystowało w obchodach o wiele bardziej przydałaby się na polach bitew. Ówczesny złośliwy wierszyk mówił: "Długo myśląc co będzie z majowego wrzasku, w rok rząd stanął na lodzie a kościół na piasku".

54 J.U. Niemcewicz, op.cit., t. II, s. 25.

55 "Korespondent Warszawski", op.cit.

56 W. Smoleński, *Ostatni rok*, ap.cit., s. 366.

57 "Gazeta Narodowa i Obca", op.cit.; R. Ottman, op.cit., s. 39.

58 J. Kitowicz, op.cit., s. 26.

59 W. Smoleński, *Ostatni rok*, op.cit., s. 370.

60 A. Galos, op.cit., s. 149.

Odpowiedziano na te słowa optymistycznym dwuwierszem:

"Otóż widzisz co będzie z majowego wrzasku  
Rząd stały, kościół stały, twa głowa w piasku"<sup>61</sup>.

Zgadzając się z krytyką uroczystości, które zatrzymały wielu generalów i liczne oddziały wojskowe w Warszawie, należy pamiętać, że odegrały one ważną rolę w integracji społeczeństwa wokół Konstytucji 3 Maja. Powszechna demonstracja woli społeczeństwa nie była bez znaczenia dla rozwoju świadomości narodowej, pobudzając nastroje patriotyczne i świadomość polityczną. Zaowocowało to w czasie insurekcji kościuszkowskiej a tradycja świętowania dnia 3 Maja towarzyszyła kolejnym zrywom niepodległościowym Polaków.

Powracając do opisu 3 maja 1792 r., trafnie oddał nastrój tych dni ich anonimowy obserwator: "Nigdy Warszawa ludniejszą i świetniejszą nie była. Radością i nadzieją oddychali wszyscy. Był to ostatni dzień Pompei, cieszącej się wobec grożącego jej wulkanu mającego w gruzach zasypać ją na zawsze"<sup>62</sup>.

---

61 W. Smoleński, *Ostatni rok*, op.cit., s. 367.

62 I. Kraszewski, op.cit., s. 134.